Nr. 94. w Czwartek

dnia 22. Kwietnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 20. Kwietnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższéj odrzucono głosami 254 przeciw 57 wniosek o zaprowadzenie nowych co trzy lata wyborów do parlamentu. Wysadzono też komitet, celem obradowania nad środkami względem przyspieszenia budowy kolei żelaznych w Indyach wschodnich.

Turyn, 18. Kwietnia. — Gazetta Piementose ostrzega Włochów, aby się nieprzesiedlali do Brazylii. Pensiero przestał wychodzić w Oneglia. Italia del popolo została zabraną z powodu zamieszczenia listu Anglika Taylora przemawiającego za Mazzinim.

— Minister Cavour i były minister spraw wewnętrznych oświadczyli w izbie, że po d. 14. Stycznia miał być zamach wykonany na życie króla Wiktora Emanuela.

Parma, 16. Kwietnia. — Dekretem książęcy rejentki pozwolono założyć towarzystwo bezimienne, celem ustanowienia banku dla księstwa.

Berlin, 22. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać profesorowi przy uniwersytecie berlińskim, tajn. radzcy sprawiedliwości Dr. Rudorfowi order orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy; tudzież sekretarzowi w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych księciu Michałowi Gorczakowi w Petersburgu i amtsratowi Braune w Grögersdorfie order orła czerwonego 4éj klasy.

Berlin, 21. Kwietnia. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś po południu o godz. 3. referatów prezesa ministerstwa.

— Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych zwrócił uwagę prezes na mnóstwo urlopów, o które się podało wielu deputowanych i przytem dołączył prożbę, aby deputowani tylko w przypadkach nieodzownych o nie wnosili. Izba następnie obradowała nad wnioskiem deputowanego Bardelebena względem stałego oznaczenia okręgów wyborczych, który komisya chciała mieć odrzuconym. Deputowany Reichensperger zaproponował do wniosku tego następującą poprawkę: wyrzec oczekiwanie, że rząd królewski wyda rozporządzenie, względem uchylenia niedogodności, które się okazały podczas ostatnich wyborów, a mianowicie względem podziału okręgów wyborczych bardziéj odpowiadającego celowi.

Po rozprawach odrzucono naprzód wniosek o głosowanie imienne, a następnie tak wniosek deputowanego Bardelebena, jakoteż poprawkę Reichenspergera znaczną większością głosów.

Najświeższe wiadomości. Mamy teraz przed sobą całą sprawę Bernarda, która się zakończyła uznaniem go niewinnym morderstwa i udziału w zamachu dokonanym na dniu 14. Stycznia.

Przez wyrok ten jeszcze nie rozwiązano sporu właściwego, ku któremu celowi miała posłużyć procedura sądowa przeciw Bernardowi, ponieważ sąd nie wyrzekł zdania we względzie zastósowania do téj sprawy statutu Jerzego IV., na mocy którego sprawę tę wniesiono. Rząd może jeszcze popierać swoje zdanie, że obecne prawodawstwo wystarcza na karanie spisków knowanych na życie zagranicznych monarchów przez cudzoziemców na ziemi angielskiéj.

Co się tyczy sprawy o parowiec »Cagliari«, z dzisiejszego sprawozdania parlamentarnego wypada, że jeszcze rzecz ta nie załatwiona. Kanclerz skarbu bowiem oświadczył, że koronni prawnicy uznali uwięzienie mechaników Watta i Parka za nieprawne i z tego powodu należy żądać wynagrodzenia dla nich, ale jeszcze nie rozstrzygnęli pytania względem zabrania okrętu tego na morzu otwartem. Mimo to tyle można wywnioskować ze zdania o pierwszym punkcie, że i drugi tak samo osądzonym zostanie przeciw Neapolowi.

Z obrad sejmu turyńskiego pokazuje się, że prawo zaproponowane przez Deforestę względem prasy przejdzie, zwłaszcza po oświadczeniu Cavoura, że istotnie przeciw życiu króla był zamach ułożony.

— Univer, który Anglików bardzo nie lubi, twierdzi, że powstanie indyjskie wcale jeszcze nie jest przytłumione, i śmieje się z doniesień angielskich, jakoby w Luknowie taką masę armat zabrano. Wedle obliczeń bowiem wynosiłaby liczba zabranych armat sipojom w czasie kampanii obecnéj nie mniéj nie więcéj jak 7000. Z tego możnaby wniosek wyciągnąć, że armaty na polach indyjskich dziko rosną, jak garneczki za czasów Jagiełły na polach nochowskich.

— Monitor dzisiejszy zdaje obszerną sprawę o wycieczce cesarza do Sologne. Cesarz oglądał ulepszenia gospodarskie i zamek. Głównie zwracał uwagę na kulturę zaprowadzoną w dolinie Beuvron, na nowe łąki, drenowania, zakładania różnych zagajeń. Przekonał się, że za pomocą margla, którego użyto 80,000 metrów kubicznych, zamieniono pola żytnie na pszeniczne.

— Prusy i Austrya, jak mówi korespondent berliński w Elberfeldskiéj gazecie zgodziły się na zaproponowanie bundestagowi następującéj odpowiedzi, którą otrzymać ma Dania: 1) bundestag przyjmuje uznanie ze strony duńskiéj kompetencyi swojéj; 2) uznaje za stósowne powtórne obrady nad specyalną ustawą, celem przywrócenia prawnego stanu w księstwach; 3) domaga się zupełnego uznania ze strony duńskiéj uchwały bundestagowéj, według któréj ma być konstytucya ogólna dla księstw niemieckich uznaną za nie byłą i nieważną, a dopiero po tem uznaniu może spodziewać się odpowiedzi na propozycye zaniesione do bundestagu. Bez uznania téj uchwały bundestagowéj, związek niemiecki poczytywać będzie wszystkie pobudzenia duńskie za usiłowania przeciągnięcia sprawy, a tego cierpieć nie można. Terminu do odpowiedzi nie wyznaczył bundestag, chybaby tego czynności wymagały. Dopóki więc nie zostanie ogólna konstytucya duńska zniesioną, dopóty bundestag nie przypuści komisarzy do układania się o stosunki Holsztynu do duńskiéj monarchii.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Kwietnia. — W imieniu Najj. Aleksandra II., cesarza wszech Rosyi, króla polskiego, etc. etc. etc. Rada administracyjna Królestwa.

W skutek najwyższego pozwolenia powrotu do kraju Ignacemu Myśliborskiemu, Teofilowi Uszyńskiemu, Janowi Grabowieckiemu i Adolfowi Żabickiemu, tudzież na zasadzie postanowienia z dnia 29. Czerwca 1841 r., na przełożenie dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowéj przychodów i skarbu, stanowi co następuje:

Art. 1. Ignacy Myśliborski, postanowieniem rady administracyjnéj z d. 11. Lutego 1845 r., Teofil Uszyński, postanowieniem z d. 31. Października 1843. r., Jan Grabowiecki postanowieniem z dnia 7. Grudnia 1852 r. i Adolf Żabicki postanowieniem z d. 13. Maja 1853 r., na konfiskatę majątku skazani, wracają do używania praw cywilnych, pierwszy od dnia 23. Czerwca 1857 r., drugi od dnia 7. Sierpnia 1857 r., trzeci od d. 14. Października 1857 roku, i czwarty od dnia 27. Kwietnia 1857 r.. jako od daty najwyżéj im udzielonego ułaskawienia. Majątek więc, jakiby od téj daty stał się którego z nich własnością, nie ulega już konfiskacie, któréj skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał lub też jakie na nich pod tę datę jakiembądź prawem przypadają.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw zamieszczone, komisyom rządowym sprawiedliwości, oraz przychodów i skarbu, w czem do któréj należy poleca.

Działo się na posiedzeniu rady administracyjnéj w Warszawie 25. Lutego 1858 roku.

Namiestnik, jeneraładjutant. (podpisano) książę Gorczakow.

Dyrektor główny prezydujący w kom. r. p. i skarbu, radzca tajny, (podp.) Łęski.

Sekretarz stanu, rzeczywisty radzca stanu, (podp.) J. Karnicki.

Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, zezwolił na pozostawienie w kraju tutejszym wygnańca Mikołaja Bachurskiego, który potajemnie do Królestwa powrócił.

Francya.

Paryż, 18 Kwietnia. — Uwolnienie Szymona Bernarda wznieciło tu niemałą sensacyą. Spodziewano się bowiem prawie z pewnością, że sąd przysięgłych uzna go winnym. Rząd wszakże i w takim razie, gdyby i drugie oskarżenie podniesione przeciw Bernardowi o spisek wypadło bez skutku, nie myśli wcale zmienić przyjaznych stosunków i przychylnego usposobienia ku Anglii; ze staremi sprzymierzeńcami Anglia nie zerwie przyjaźni i marszałek Pelissier ma nietylko zadanie zachowania, ale i stwierdzenia jéj mocniéj. Tylko dzisiejsza Patrie poświęca kilka słów sprawie Bernarda, inne zaś półurzędowe dzienniki ograniczają się na prostém doniesieniu o wypadku téj sprawy. Monitor okrywa się groźnem milczeniem.

— Baron Talleyrand członek komisyi naddunajskiéj jest w drodze do Paryża.

(Kor. Cz.) Posiedzenie ciała prawodawczego zostało przedłużone włącznie do 1. Maja. Nie jest to długi termin do przeprowadzenia kilku ważnych projektów, nie mówiąc o mniéj ważnych a dotąd zaległych. Do pierwszych należy: 1) Projekt do prawa wskazującego przepisy, mające przewodniczyć układom o przedaż lub zastaw towarów złożonych w magazynach publicznych; 2) Projekt do prawa urządzającego hurtowne przedarze publiczne dobrowolne lub przymusowe tychże towarów.

Kodeks cywilny był i jest wielkim przyjacielem własności gruntowéj.

Przyjacielem trochę naturalnym, bo przez zbytnią troskliwość, przez zbytnią protekcyę tamował źródła kredytu klientki swojéj. Towarzystwa kredytowe przyszły w pomoc i uratowały własność, ale musiały wyjść z prawa ogólnego i zyskać przywilej procedur wyjątkowych.

Taż sama kolej czeka i własność nieruchomą, tak szybko i pod różnemi kształtami rozwijającą się. Kodeks handlowy już nieraz pokazał swoję niemożność radykalną w kierowaniu potęgą choć nowoczesną, ale już olbrzymią. Kredyt, dźwignia przyszłości, domaga się we Francyi oddawna praw, któreby jego działalność poparły.

W Anglii zakład *Doków* to jest nadbrzeżnych magazynów na towary *warrantów* czyli kwitów administracyi poświadczających ilość i jakość towarów złożonych, nastręcza handlerzom i przemysłowcom nieobliczone korzyści i przysparza znacznych oszczędności.

Warranty kursują jak papiery publiczne, służą za przedmiot zastawu, dogodniejszy i pewniejszy niż wszelkie nawet najlepsze wartości.

Rząd republikancki z 1848. r. zadekretował był magazyny publiczne. Cesarz upoważnił i popierał towarzystwo Doków zwanych Doks Napoleon. Dotąd przedsiewzięcie to odznaczyło się gorszącym procesem i wysokim... obniżeniem akcyi towarzyskich. Niepowinno to zrażać. Wszelki zakład większych rozmiarów musi mieć trudny początek. Pierwszy założyciel omnibusów w Paryżu za panowania Karola V. zbankrutował i dostał pomięszania zmysłów. Doki więc we Francyi są jeszcze w kolebce. Portowe miasta mają wprawdzie składy, ale nie jest to urządzenie odpowiednie angielskiemu systematowi, który w przekonaniu wszystkich jest najpraktyczniejszym. Ale Francya ma składy publiczne, a choćby i tych nie było, to są składy prywatne, pojedyńcze nawet; czy towary i produkta w nich złożone nie zyskałyby na kredycie, gdyby się niemi mniéj zazdrosne przywileju właścicielstwa prawodawstwo zajmowało? Oto jest kwestya, która toczy się obecnie przed zgromadzeniem ciała prawodawczego francuzkiego, kwestya w mojém przekonaniu, obchodząca wszystkie produkujące i kupczące narody. Prawodawstwo obecne francuzkie obciąża dosyć zmudnemi i kosztownemi formami wszelką tranzakcyę, a szczególniéj wszelką przedaż rzeczy zastawionéj. Wyrok trybunałów a co najmniéj aprobata prezesa jest konieczną do zrealizowania przedaży przez wierzyciela. Nowe dwa prawa z jednéj strony usuwają wpływ trybunałów, z drugiéj urządzają przedaż publiczną hurtową. Jest to wielki krok na drodze obiegowéj czyli kredytowéj. Wielka zachęta do kapitału, a tém samém korzyść dla pracy.

Niech mi rodacy nie wezmą za złe, że ucząc się i śledząc prawodawstwa obcego, rzucę im kwestyę może niewczesną, może nieodpowiednią ale zasługującą na uwagę i rozbiór w chwilach wolnych. I u nas są handlerze i u nas są kapitaliści, i u nas oszczędność coroczna domaga się lokacyi. Czyby ogromna większość producentów nie zyskała na tém, gdyby skojarzona węzłem towarzyskim i solidarnym, poręczyła dostawę produktów, a przynajmniéj ich nietykalności? Czyby kapitał szczególniéj w chwilach stagnacyi handlowéj nieużyczał się chętnie wtenczas, gdyby miał pewność rzeczy i rękojmie niezawodu?

Jestem przekonany, że mechanizm podobnego stowarzyszenia jest możebny, wykonanie łatwe, a skutki w korzyściach nieobliczone. Może ta kwestya będzie kiedyś przedmiotem rozpraw towarzystw rolniczych, czego mogę tylko jak najgoręcéj pragnąć dla przyszłości rolnictwa naszego.

Jest jeszcze jeden projekt, który mniéj obchodzi jak na teraz kraj nasz. Mówiłem już w tém piśmie o drenowaniu; późniejsze w tym przedmiocie poszukiwania utwierdziły mnie w przekonaniu pierwotném, że drenowanie w kraju naszym jest jeszcze zbyt kosztownym nakładem, ażeby mogło się opłacić. Zaledwie gdzie niegdzie wyjątkowe położenie mogłyby wynagrodzić koszta przedsiewzięcia. Nie tak się rzecz ma we Francyi, gdzie napływ ludności i masa bogactwa narodowego podniosła wartość ziemi do niesłychanéj wysokości. Tu już sztuka musi tworzyć nowe dary przyrodzenia. Dziś właśnie w izbie toczą się rozprawy nad projektem do prawa upoważniającego towarzystwo kredytu gruntowego (Credit foncier) do udzielania pożyczek na drenaż do wysokości stu milionów. Towarzystwo będzie miało prawo wypuszczenia w obieg odpowiedniéj sumy obligacyi, które będą mogły być znegocyowane poniżéj kursu nominalnego, a oparte będą li tylko na naturze przeznaczenia swego, to jest na polepszeniu własności przez drenaż. Jest to najlepszy dowód skuteczności dzieła.

Przed kilkoma dniami był wielki obiad dany przez ministra wojny dla majora, który imieniem królowéj angielskiéj ofiarował cesarzowi Francuzów armatę wykwintnéj roboty. Na obiedzie tym znajdowały się wszystkie znakomitości wojskowe, znakomici Anglicy, a mianowicie ambasador lord Cowley. Marszałek Vaillant minister wojny wznosząc toast na cześć królowéj Wiktoryi, dodał słowa, które dadzą się dokładnie w języku polskim tak wyrazić:

».....Wkrótce najjaśniejszy cesarz Napoleon odwdzięczy dar monarchini armatą odlaną w fabryce francuzkiéj, spodziewam się, że te dwie armaty nie będą nigdy na siebie krzywo patrzały, a szczególniéj, że sobie nigdy w oczy nie zajrzą.«

Anglia.

Londyn, 16. Kwietnia. — Czynności piątego dnia procesu przeciw Bernardowi rozpoczyna mowa obrońcy pana Edwina James. Większym, niż dni poprzednich był natłok ludzi. Między widzami był lord Eucon, lord Bringham, książę i księżna Manchestru, Miss Campbell i wiele innych członków arystokracyi. Pan James wyraził nadzieję, że przysięgli uwierzą mu, gdy powie, że uczucie odpowiedzialności, ciążącéj na nim uciska go mocno, bo przy orzeczeniu, jakiego korona od przysięgłych oczekuje, idzie o prawa i wolność całego cywilizowanego świata; niniejsza skarga nie ma drugiego przykładu. Nigdy, mówi on, nie użyto prawa w ten sposób. Procedurę na rozkaz obcych władz rozpoczęto, które, niezadowolone krwią Orsiniego i Pierrego, starały się szafot angielski obryzgać krwią stojącego tu przed sądem gentylmana; bo jest nim tak z urodzenia jak i wychowania. Kilkanaście tygodni słuchano Bernarda w sądzie policyjnym pod oskarzeniem spisku, i w końcu utalentowany prawnik, zastępujący koronę, pan Bardkin wyrzekł: Zastanowimy się nad tą rzeczą i będziem próbowali, czy nie będziem mogli wyjednać od sądu przysięgłego angielskiego orzeczenia na morderstwo z namysłem opiewającego. Nie chce on obszernie rozwodzić się nad zasadami politycznemi, które sprowadziły zamach paryski. Tyle tylko powie, że lud angielski na żadną zbrodnię nie spogląda z większém obrzydzeniem, jak na mord zdradziecki; na zbrodnię, nad którą ubolewać przychodzi i która napełnia zgrozą, choćby nawet ten, co miał być zabitym, największym był despotą. Przysięgli nie będą się dziwili nad wpływem okropnym, jaki wywiera we Włoszech panujący straszny despotyzm, nogami depcący prawo i wolność ludów. Pojmią oni raczéj, jak się dzieje, że występuje tam duch rewolucyjny, nieznany ludowi angielskiemu, cieszącemu się panowaniem konstytucyjném życzliwéj królowéj. Co jest powodem pierwszym tego procesu? Oto nasamprzód żądano od Anglii wydania osób, które znalazły w Londynie przytułek; potém nastąpił groźny język pułkowników francuskich, następnie mowa francuskiego posła do obywateli Londynu, daléj wniesiony przez lorda Palmerstona bil i nareszcie ten proces, który wyraźnie okazuje, że cała rzecz posługiwać się ma pewnemu celowi. Polityczny ten proces tendencyjny wprowadzony został na rozkaz przyjaciół cudzoziemskiego despotyzmu, na rozkaz ludzi, którzy nie śmieli apelować do angielskiéj izby gminnéj i do ludu angielskiego. Na bil lorda Palmerstona instynkt ludu się oburzył, bo lud angielski nie chciał się ugiąć przed wolą jednego męża, który dwom w porównaniu z Anglią słabszym państwom, tj. Szwajcaryi i Sardynii, w mocniejszych nie równie wyrazach dał poznać swój zamiar, żeby wypełniły jego rozkaz. Bil o spiskach skręcił kark 19. Lutego ministerstwu Palmerstona, najsilniejszemu ministerstwu, które wedle orzeczenia lorda Derbego od długiego czasu rządzi. Lord Derby spostrzegł, że nowego bilu spiskowego nie może wnosić na nowo, ale coś musiało się stać wskutek żądań cesarza Napoleona. Roztrząsano przeto zbiór praw, aby jakim starym aktem parlamentarnym zaczepić pozwanego. Odszukany przez powód akt parlamentarnych nie może być pod żadnym względem zastósowanym do obecnego przypadku. Korona chce próbować, czy jéj się nie uda, za pomocą sądu przysięgłych, gdy nie posiada tyle odwagi, wprowadzić rzecz tę przed izbę angielską gminu, zaczepić prawo schronienia, którém się Anglia tak bardzo szczyci. Co się tyczy zamachu na cesarza Francuzów, nigdy nie pochwali Anglik takiego czynu; wyrzecze on atoli zdanie swe, ile można, najłagodniejsze o zamiarach uciśnionych i wolności pozbawionych ludzi. Co się dzieje Włochowi albo Francuzowi wzdychającemu do wolności ojczyzny swojéj, nie można o tem w Anglii mieć jasnego wyobrażenia. — Ludwik Napoleon, sam dawniéj jako wygnaniec w Szwajcaryi, w Ameryce i Anglii żyjąc, wyznawał z brzegów Renu, z gór Szwajcaryi, z dzikich stepów Ameryki i z konstytucyjnych brzegów Anglii owe wolnomyślne zasady, któremi lud francuski został spowodowanym, powierzyć mu swe losy. Przysiągł, że zachowa wiernie rząd konstytucyjny, i ledwo słowa przysięgi ostygły na jego ustach, złamał swoją przysięgę. (Oznaki potakiwania na galeryi, którym prędko milczeć kazano). Attorney jeneralny mówił o krwi rozlanéj przy sposobności zamachu Styczniowego; tak, można tu o przelaniu krwi mówić! — Zwróćmy myśl do 2go Grudnia, w którym żołdactwo upojone puszczano na bezbronne i słabe tłumy ludu i w którym po czynach gwałtu najokropniejszego Ludwik Napoleon postawił sobie tron swój na ruinach wolności ludu mocnego. — Prawdziwym oskarżycielem w tym procesie jest Ludwik Napoleon, i mówią, że chce Anglii wojnę wypowiedzieć, jeżeli oskarżony nie będzie tracony. Dowiedziono, mówi obrońca, że zamach paryski był wypadkiem chwilowego impulsu i że przygotowania wojenne, jakie przedsięwzięto, ściągały się na Włochy, ale wcale nie na Francyą. Potem przystępując obrońca do osłabienia zeznań świadków, zwraca szczególniéj na to uwagę, że list Allsopa w toku procesu odczytany z daty 1. Stycznia 1857 pisany jest rychléj niż rok przed wypadkami, stanowiącemi podstawę obecnego oskarżenia. Gdyby dawano w oskarżeniu walor takiemu dowodowi, tedy żaden człowiek nie jest pewnym który odbiera listy, i nie myśląc nic sobie przy tem, na bok je odkłada. Adwokat angielski może śmiało bronić swego klienta niedając się obałamucić zachmurzeniem czoła jakiéj władzy. Wypełniłem, odzywa się w końcu mowy swéj obrońca, wedle sił, mój obowiązek, choć nie całkiem sprostałem wielkości zadania mego. Czyńcie i wy swą powinność bez obawy, sumiennie i bez trwogi. Zaklinam was, wydajcie orzeczenie niezawisłe od francuskich uzbrojeń, francuskich pułków, francuskiéj wojny i francuskiego napadu. Dajcie cesarzowi Francuzów poznać, jeżeli się przeciw nam zbroi, że nie zdoła angielskiego sądu przysięgłych zatrwożyć. Powiedzcie mu, że na tem miejscu ława przysięgłych świętością jest wolności angielskiéj, powiedzcie mu, że 60,000 francuskich bagnetów niech przed oczyma waszemi błyszczą, i francuskie działy niech wam brzmią w uszach, rzeczy wszakże tego rodzaju nigdy was we względzie orzeczenia waszego nie zatrwożą; powiedzcie, że orzeczenie sądu przysięgłych angielskiego polega na posadach wiecznéj i niezmiennéj sprawiedliwości i że znajdziecie prawdziwe wasze orzeczenie nie dbając o to, czy tronowi, który despota wzniósł na wolności wielkiego ludu, przyda trwałości, czyli go też strzaska. — Po téj mowie odzywa się lord Campbell, ponieważ nie zdąży dziś dla krótkości czasu zebrać obraz całości sprawy, przeto sąd odroczy po odpowiedzi obrońcy korony Attorneya jeneralnego, po któréj ukończeniu odłożono się sąd na dzień następny.

Londyn, 17. Kwietnia. — Rząd turecki, wedle otrzymanych wiadomości, zawarł układ z trzema angielskiemi budowniczemi okrętów i tyluż inżynierami względem wystawienia 10. wyjennych parowców, mających tworzyć dozwoloną układem paryskim flotę morza Czarnego.

— Szóste posiedzenie w sprawie Bernarda zagajone zostało zaraz po godzinie 10. Lord Campbell, prezydujący sędzia, streścił sprawę nasamprzód podziękował przysięgłym za uwagę, wytrwałość i poświęcenie się, z jakiem obowiązki swe w sprawie téj wypełnili w ciągu długiego jéj toku. Przedstawienie sprawy w treści skończyło się 3 kwadranse na 3. Charakterystyczném jest to, że lord Campbell dość szczegółowo zastanawiał się nad systemem paszportowym starając się dowieść jego nieużyteczności. Potem podnosi się Bernard i żywo w te słowa się odzywa: Oświadczam, iż nie dowiedziono, że granaty transportowane przez Georgi są te same, które mu ja dałem. Nie chciałem nikogo na moją obronę przywoływać, bo nie rad kompromituje, niech będzie kto chce. Muszę wyrzec, że nie jestem zdolnym najmować morderców. Krew poległych z 14. Stycznia nie obciąża mego sumienia. Sprzysięgam się za wolność przeciw despotyzmowi i przeciw tyranii, i nie przestanę w ten sposób się sprzysięgać, bo to jest świętym obowiązkiem moim. Nigdy wszakże nie będę zbrodniarzem, ani zabójcą zdradzieckim. — Słowa te część publiczno-

ści po galeryach z uniesieniem przyjmuje. Przęsięgli idą na ustęp krótko przed godziną trzecią dla naradzenia się. O godz. czwartéj oznajmia sekretarz, że przysięgli zgodzili się w swojem orzeczeniu. Ciekawość chciałaby wyczytać w rysach przysięgłych wyrok; ale miny ich są tak zimne i nieprzenikliwe, że zakładają się jeszcze tu i owdzie. Lord prezydujący i pozwany zajmują swe miejsca. Pisarz sądowy p. Closk zadaje pytanie: Prezydujący przysięgłych czy jesteście zgodni w orzeczeniu waszem? Jesteśmy, odpowiada on. Czyście stojącego tu przed wami oskarżonego uznali winnym lub niewinnym? Niewinnym! odpowiada przewodniczący przysięgłych. Ledwo to słowo wymówiono, aż z wszystkich stron słychać okrzyki zadowolenia. W ciągu 5 minut niemożna było przywrócić porządku. Bernard po kilka razy naprożno prosi o słowo, aż po odezwach tu i owdzie posłyszanych »niech mówi, niech mówi« uspokaja się ciżba i Bernard odzywa się w ten sposób prawie: Moi Panowie przysięgli! orzeczenie Wasze jest wyrazem prawdy. Przysięgam Panom, że będę walczył za wolność przeciw tyranii; nigdy wszakże nie będę mordercą zdradzieckim. Nie, ja jestem niewinnym. Cześć przysięgłym angielskim! Anglia była zawsze krajem wolności, i zostanie nim Anglia zgruchocze tyranią, gdzie tylko głowę swoję wzniesie. Potem lord Campbell odezwał się: Panowie przysięgli! gdy żadnych dowodów nie dostawiono, obowiązkiem jest przeto Panów, wydać wyrok »niewinny.« Przysięgli wydają też zaraz takowy i Bernard uwalnia się od oskarżeń w procesie tym przeciw niemu podniesionych. Pozostaje jeszcze kwestya komplotu w celu zamordowania do załatwienia. Podług bowiem prawa angielskiego nie idzie tu o felonią (crime, zbrodnia) ale o misdemeanour (délit, przestępstwo) i Bernard może być uwolnionym za kaucyą, którą wielu z obecnych złożyć oświadczyło się, i dla tego Bernard uwolnionym będzie wieczór jeszcze.

Galicya.

Szczegóły podane przez nas z Oestr. Ztg. z Brodów o zamordowaniu w tem mieście bankiera Hausnera i trzech innych ludzi, znajdują uzupełnienie swoje w tem co czytamy w gaz. Lwowskiéj. Podaje ona z raportu nadesłanego z Brodów następujące naprzód wiadomości: Mordercą jest niejaki Dominik Borzemski rodem z Tarnopola; miał on przy sobie w chwili popełnienia zbrdni parę pistoletów dwururnych, 2 pojedyńcze pistolety i sztylet czyli właściwie nóż styryjski, którym przebił pierwszą ofiarę Hausnera; tenże bowiem był 7 razy ugodzony. Z uszkodzonych sprzętów w kancelaryi wnoszą, że hałas wszczęty ztąd sprowadził magazyniera Hauswalda, którego morderca także ugodził śmiertelnie; w sieni leżał zabity tragarz Mojż. Szafran, a w dziedzińcu stróż ranny niebezpiecznie wystrzałem z pistoletu.

Następnie pisze taż gazeta w sobotnim numerze swoim dla uzupełnienia poprzednich podań swoich:

Gdy się wszczął rozruch w domu, a służący ze sklepu wpadł (około 8 godziny wieczór) z doniesieniem, że się gwałt dzieje u hurtownika Hausnera, pospieszyli naczelnicy władzy powiatowéj z żandarmeryą i policyą na miejsce, a wchodząc do sieni, gdy zasłyszeli w dziedzińcu cztery wystrzały z pistoletu jeden po drugim, zawezwali jeszcze i asystencyi wojskowéj, zwłaszcza, że z kancelaryi w kantorze wielki dym buchać zaczął i obawiano się pożaru. Podczas gdy jedni rzucili się do gaszenia podpalonych papierów, zajęli się drudzy przetrząsaniem domu i dziedzińcu. U drzwi przy samym dziedzińcu leżał nieżywy tragarz Mojżesz Safran, a w jednéj kancelaryi kantoru znaleźli zabitego magazyniera Jana Hauswalda. Przy schodach zastali, jak słudzy domowi podnosili ciało pana swego u schodów, który śmiertelnie ranny, zdaje się, że chciał wejść po schodach na piętro, ale w niemocy padł i w kilka minut ducha wyzionął.

Przy dalszem przetrząsaniu domu, odkryto w zakącie dziedzińca samego sprawcę, który sam się z dwururnego pistoletu w piersi ugodził, i leżał bez przytomności. Z papierów w torbie podróżnéj, którą miał przewieszoną na sobie wyczytano, że się nazywa Dominik Borzemski, rodem jest z Tarnopola a ma lat 26. Około 11 godziny wyniesiono go do szpitalu, a nazajutrz gdy przyszedł do przytomności, wzięty pod inkwizycyę, zeznał że z Tarnopola przybył do Brodów d. 13. b. m. chcąc odwiedzić kogoś ze swoich krewnych, ale nie zajechał do niego, tylko w domu gościnnym stanął: że przyszedł do Hausnera z prośbą ażeby mu wyjednał audyencyą u J. C. K. Ap. Mości, ale iż pan Hausner krzyku narobił i na służącego wołał, jego uniosła popędliwość, że w téj chwili postanowił go zamordować. Prawił, że wchodząc, nie miał prócz prośby innego zamiaru, także dodał, że spólnika swéj zbrodni nie ma żadnego.

Dalsze śledztwo okaże, ile w zeznaniach jego prawdy, ale to co oczy widzą świadczy, że z rozmysłem przyszedł, kiedy się w taką broń zaopatrzył, i że okrutna zapalczywość nim miotała, bo w kantorze gdzie zbrodni morderstwa dokonał, zostawił ślady okropnéj walki z ofiarą swoją; znaleziono w izbie podziurawione sztyletem obrazy ścienne, stłuczone jedno wielkie zwierciadło i zegar także sztyletem uszkodzony.

— Korespondent wiedeński pisujący do gazety kolońskiéj, powiada o handlu Galicyi z Rosyą co następuje: z Galicyi dochodzą nas skargi na wielkie ograniczenia, jakim ulegają kupcy galicyjscy w Rosyi, a mianowicie w ostatnich czasach. Urzędy nadgraniczne rosyjskie z wielką surowością przestrzegają przepisów paszportowych i niedosyć im na wizowaniu przez konsula rosyjskiego, ale jeszcze wysyłają paszport do dalekiego miasta powiatowego do wizowania, albo na domiar każą podróżnemu jechać osobiście po to do miasta powiatowego tak samo, jak we Francyi. Kto niechce się udać osobiście do odległego miasta powiatowego, musi czekać na granicy i dostaje bardzo późno swój paszport wizowany, na co wiele czasu i pieniędzy wychodzi.

W izbie handlowéj w Lincu odczytano bardzo ważne sprawozdanie o przemyśle w Austryi, Anglii i Francyi. Liczby podane przekonywają jaki jest handel i jaki zasób kapitałów w każdém z tych trzech państw. Anglicy tyle wyrabiają towarów, że z góry ani się z nimi mierzyć można, a więc o współzawodnictwie mowy być niemoże. Francya swoim przemysłem opędza wszystkie swoje potrzeby i pracuje na konsumcyą dla 80 milionów ludzi, Austrya bodaj wystarcza dla 12 milionów ludzi. Czemu to się dzieje, łatwa na to odpowiedź, bo Austrya pracuje za obce pieniądze, a własne są za drogie. Utworzony zakład kredytowy dla wsparcia przemysłu, handlu i rzemiosł, wielkie mógłby położyć zasługi względem produkcyi austryackiéj, ale od tego zakładu niemożna otrzymać tanio pieniędzy, bo sam płaci za nie wysoko, a przynajmniéj 4 procent. Zakład także pożycza pieniądze obce i niemi robi. Oprócz tego administracya tego zakładu kredytowego jest kosztowna, bo wgląda specyalnie w administracyą przemysłowców i kupców i nią się bardzo zajmuje i potrzebuje dla tego mnóstwo urzędników. Ale pocóż te koszta i ta usłużność? Ponieważ bank kredytowy lubo ma dozwolony obieg swoich losów, ale może być narażony na brak odbytu na nie, a następnie na niemożność zadosyć uczynienia zobowiązaniom, które przejął w obec towarzystw, od których pobrał sam pożyczki. Kredyt więc, jak wszystkich instytutów podobnego rodzaju, zawisł od ścisłego dopełniania zobowiązań, na których całe obrachunki i balanse w dochodach i rozchodach wiszą. Niechno balans w tak wielkim rozmiarze się straci, już ciągnie całe przedsięwzięcie w przepaść.

Kronika miejscowa.

Babimost, 20. Kwietnia. — Za nadejściem wiosny, znów w tym roku wybiera się wielu mieszkańców z naszych okolic do krajów odległych. Naprzykrzyła im się Europa i jadą do Ameryki lub Australii. Tak w tych dniach udało się kilka rodzin wiejskich gospodarzy do Hamburga, zkąd puszczą się do Australii (port Leight). Ginie dla kraju i liczba robotników i kapitały. Kiedy się ich pytają, dla czego opuszczają rodzinne strzechy, mówią, że rocznie coraz większe podatki ich uciskają i niemogą ich prawie opędzić. Nietylko podatki królewskie, ale jeszcze komunalne bywają podwyższane, a że niedobór teraz wzrasta mimo równego rozkładu, przeto niedobór ten muszą lepiéj się mający dopełnić. Jest to jedna przyczyna, drugą przyczyną są towarzystwa hamburgskie, które przez swych opłacanych agentów w różowych barwach opisują raje zamorskie, taniość przewozu na miejsce przeznaczenia, na pół darmo nabytek ról i wolność od podatków na pewien przeciąg czasu. (Pos. Ztg.)

Kościan, 20. Kwietnia. — W zeszłym tygodniu spaliła się w Lubnicy fabryka mączki. Podejrzenie jest, że ją podpalono. Wczorajszéj nocy spalił się w Kiełczewie wiatrak z znacznym zapasem zboża. — Roboty około błot nadobrzańskich rozpoczną się w Maju i mają być do nich oprócz zwyczajnych, także użyci i w tym roku więźniowie, dla których ustawią baraki pod Krzywiniem i Brońskiem.

Trzemeszno, 20. Kwietnia. — W d. 18. b. m. odbyła się tu uroczystość jubileuszu 50letniego pobytu w naszém mieście wysłużonego dyrektora gimnazyum trzemeszeńskiego Meissnera. Pan naczelny prezes nadesłał na ręce teraźniejszego dyrektora gimnazyalnego powinszowanie dla niego i order orła czerwonego 4 klasy, który mu Najj. Pan udzielił na wniosek pana naczelnego prezesa. Oprócz tego deputacye władz duchownych, cywilnych, szkolnych i miejskich składały zacnemu jubilatowi powinszowania z swéj strony, który tu przed 50 laty objął pierwotnie szkołę z 10 uczniami i jednym nauczycielem, i wyniósł do obecnego stanu. Po obiedzie na cześć zasłużonego rektora wyprawionym, odprowadziło towarzystwo starca do domu, życząc mu jak najdłuższych lat i zdrowia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Kwietnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) po znacznie wyższych cenach, dobry miało odbyt, na Kwiecień $30\frac{1}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $30\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Maj $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., $\frac{5}{12}$ pien., na Czerwiec $31\frac{1}{4}$ pł., na Lipiec 32 pł., na Sierpień $33\frac{1}{3}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) dosyć sprzedano, lepiéj płacono, na miejscu (bez beczki) $13\frac{2}{3}$—$14\frac{1}{6}$ (z beczką) na Kwiecień $14\frac{5}{6}$ pł., $\frac{1}{12}$ list., $\frac{3}{4}$ pien., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{12}$ pł., na Maj $14\frac{1}{12}$—15 pł., na Czerwiec $15\frac{1}{2}$ pł., na Czerwiec Lipiec $16\frac{1}{6}$ pł., na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Kwietnia.

Pszenica 50—66 tal.

Żyto 35—36 tal., na wiosnę $35\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec dito, na Czerwiec Lipiec $36\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Jęczmień 35—40 tal.

Owies $32\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 32 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{24}$ tal., na Kwiecień Maj 13—$\frac{1}{12}$—13 tal., na Maj Czerwiec $13\frac{1}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., Kwiecień Maj $17\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $18\frac{1}{6}$ 18 tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Szczecin, 21. Kwietnia.

Pszenica 60—63 tal., na wiosnę 63 tal.

Żyto 35 tal., na wiosnę 35 tal., na Maj Czerwiec 35 tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $12\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $20\frac{3}{8}$—$20\frac{1}{4}$ proc., na wiosnę $20\frac{1}{4}$ proc., na Maj Czerwiec 20 proc.

Przybyli do Poznania 22. Kwietnia.

BAZAR. Staszkiewicz z Ryczywołu, Sempołowski z Gowarzewa, Łukaszewicz z Targoszyc, Pągowski z Chabska, Korytowski z Rogowa, Garczyński z Szczepic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Kryger i Keller z Berlina, Kassner i Härter z Berlina, Menzel z Hamburga, Völker z Bremy, Bauer z Insterburga, Heydemann z Rostock, Schröder z Królewca, Dickoff z Drezna, Pauli z Karlshof, Herrmann i Königsberg z Charlottenhof.

HOTEL DU NORD. Łempicki z Wilamowa, Koczorowska z Piotrkowic, Ilgen z Rheydt.

HOTEL BERLINSKI. Klette z Berlina, Rönig z Głogowa, Wentscher z Torunia, Lüdelt z Gostynia, Wackermann z Rogoźna, Schmidt z Gesundbrunnen.

HOTEL EICHBORNA. Rumpf z Czerniejewa, Tietz z Danielewa, Harmel z Leśniewa, Karmiński z Pleszewa, Schreiber z Śremu, Landsberg z Kościana, Glass i Bergas z Grodziska, Perdelwies i Hartmann z Ostrowa, Zernikau z Szczecina, Joel i Kuttner z Wrześni, Aron z Wielenia, Alexander, Laskowicz i Lämmel z Pleszewa.

POD ZŁOTYM ORŁEM. Hubiński z Rucina, Schmiedeberg z Grabowa, Reimann z Zaniemyśla, Kaiser z Miłosławia, Cohn z Środy.

HOTEL WROCŁAWSKI. Graffigna z Mezanego.

Dzisiaj z rana o $4\frac{1}{4}$ godzinie życie doczesne mój najukochańszy mąż i nasz drogi ojciec Józef Napoleon Leitgeber dokonał.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 4téj po południu. Poznań, dnia 22. Kwietnia 1858.
W smutku pogrążona żona, dzieci i familia.

OBWIESZCZENIE.

Położony tu pod liczbą 304 nad samą rzeczką Moskawą zakład ogrodowy i szynkarski Plantażą zwany, o 300 prętów od środkowego punktu miasta odległy, własnością miasta tutejszego, składający się z obszernego domu wraz z oborami i położonych przy domu 8 mórg 95 □p. roli, łąk i zakładów ogrodowych, sprzedany być ma drogą licytacyi publicznéj najwięcéj dającemu.

W tym celu oznaczyliśmy termin na dzień 1. Czerwca r. b. godzinę 4tą z południa w biurze naszém, na który chęć kupienia mających niniejszém wzywamy.

Warunki licytacyjne każdego czasu u nas przejrzane być mogą.

Środa, dnia 19. Kwietnia 1858.

Magistrat.

W dniu 29. bieżącego miesiąca o godzinie 12. południowéj odbędzie się walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj pomocy pow. Śremskiego w hotelu Pana **Kadzidłowskiego w Śremie.**

PUBLICANDUM

tyczące się

wydzierżawienia dóbr J. O. Xięcia Sułkowskiego.

Uwiadamia się niniejszém, iż na wniosek zgłaszających się dzierżawców przedłużyliśmy termin wyznaczony do przyjęcia offertów na dzierżawy dóbr J. O. Xięcia Sułkowskiego

do 1. Maja r. b.

Warunki dzierżaw ostatecznie ustanowione, mogą być przejrzane w Kancellaryi Ordynacyi Rydzyńskiéj.

Rydzyna' dnia 19. Kwietnia 1858.
Zarząd Główny Ordynacyi Rydzyńskiéj.

Środek chiński do farbowania włosów, flakon po 25 Sgr.

z fabryki Ferd. Rothe w Berlinie Kommandantenstr. 31.



Tymże można brwi, włosy na głowie i brodzie na długi czas dokładnie ufarbować, a z najbielszych i całkiem blond aż do całkiem ciemnych i czarnych, w ogóle wszelkie odcienia według upodobania zmienić; przy każdém zaczesaniu tymże olejkiem, staje się włos coraz ciemniejszym. Kompozycya powyższa nie ma w sobie żadnych szkodliwych części. Rezultat jest zachwycająco-piękny, tak np. oko ma więcéj dobitniejszego wyrazu, gdy brwi są ciemniéj farbowane. Olejek ten znajduje się w flakoniku a nie w pudełku, także firma znajduje się pod przepisem do używania, flakonik zaś jest opieczętowany, na co uważać proszę. Nader piękne kolory, które tym środkiem osiągnąć można, przewyższają wszystko dotychczas istniejące.

Skład znajduje się w Handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych **A. Löwenthala i Syna w Poznaniu** w Rynku, pod Ratuszem Nr. 5.

Skład mój drzewa przeniosłem z Grobli Nr. 3. na tamę Garbarską w pobliżu wielkiéj śluzy i sprzedaję tamże wszelkie gatunki drzewa budulcowego, deski i blochy po cenach najumiarkowańszych.

M. A. Hepner.

Dominium **Brodowo** pod Środą poszukuje zdatnego Ogrodowczyka, posiadającego pierwsze nauki ogrodownictwa. Zgłosić się na miejsce, przy okazaniu świadectw. Miejsce wolne od Sgo Wojciecha b. r.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W **Poznaniu** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a $\frac{1}{4}$ butelki po 3 Złote, tylko u

Pana **Gustawa Bielefeld,** na Rynku Nr. 87.

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można u mnie obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) **Juliusz Hellmuth,** Kuśnierz.

Przez amerykańskiego chemika **Hovi** wynalezione

Ruthenium

znane już jako środek nieomylny do radykalnego wyniszczenia

Odcisków, Brodawek i innych stwardnień skórnych,

upowszechniony w Ameryce, Anglii i Francyi. Jest to płyn, którym się pędzluje stwardniałości skóry, poczém takowe w kilka dni zupełnie nikną i to bez wszelkiéj operacyi, lub bólu.

Cena za jedną dozę *Ruthenium* oraz z pędzlem i przepisem używania wynosi 6 Sgr. i jest do nabycia w **Poznaniu** w handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych u

A. Löwenthala i Syna,
w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

Świeżo palone Rüdersdorfskie wapno kamienne, Sperenbergski gips do mierzwienia i gips mularski, świeży Angielski i Szczeciński Portland-Cement, najlepszą cegłę i dachówkę poleca tanio

Edward Ephraim,
Tylne Chwaliszewo 114.

Handel mój z przedniego lokalu przeniosłam do tylnego, przy ulicy **Koziéj Nr. 20.** (ulica pierwsza przecinająca ulicę Wrocławską od Rynku idąc) i tam

WYPRZEDAŻ

kontynuować będę.
W Kwietniu 1858. **K. Żupańska.**

DRELICH I PŁÓTNO

na wańtuchy w najcięższym gatunku poleca tanio

Antoni Schmidt.



Rejestra gospodarskie



są każdego czasu kompletnie do nabycia w mojéj Litografii w Poznaniu w Rynku Nr. 8. **A. Rynkowski.**

Brzankę (Tymothee)

znów otrzymał i ofiaruje
S. Calvary, Szeroka ulica Nr. 1.

PERUW. GUANO

od Ant. Gibbs & Sons w **Londynie** wprost sprowadzone, tanio u
S. Calvary, Szeroka ulica Nr. 1.

Dominium **Wroniawy** pod Wolsztynem ma 150, dwu i trzyletnich poprawnych maciór i 150 młodych rosłych skopów na sprzedaż. Owce odebrane będą po strzyży.

Tylko jeszcze do niedzieli dnia 25. Kwietnia do godziny 7 wieczornéj jest do widzenia Muzeum historyi naturalnéj przy Wilhelm. ulicy Nr. 1. Cena wnijścia 5 Sgr., dzieci płacą połowę. Biletów dostać można w Cukierni p. **Hundt.**

J. Sellmann.

Jako Agent donoszę publicznie, że od 1. Kwietnia 1858. przeniosłem się z mieszkania na placu Sapiehy Nr. 3. do domu Pana Jakóba Mendelsohna przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 23. na II. piętro.

J. Griesingier.

Mieszkam przy placu Kamelaryjnym pod Nr. 19. obok chlebowych jatek.

Poznań. **Rüffert,**
Król. departamentowy lekarz zwierząt.

Mam zaszczyt niniejszém uprzejmie donieść, iż osiedliłem się tutaj w miejscu jako majster ciesielski. Kościan w Kwietniu 1858.

R. Schliebener.

Stancya na I. piętrze przy Młyńskiéj ulicy Nr. 5. jest każdego momentu do wydzierżawienia.

Do kąpieli poleca ług Kösenski i Kreuznachowski jako téż sól morską Izydor Appel jun., obok Król. Banku.

Skład win i delikatesów

F. SPRINGERA

na nowo Fryderykowskiéj ulicy Nr. 40. i rogu Spandowskiego mostu w **Berlinie** poleca codziennie świeże ostrzygi, paszteciki, śniadania, obiady, kolacye, wina we wszystkich rodzajach, porter i wyborne piwo bawarskie i zaprasza uprzejmie wszystkich przyjaciół, ziomków i znajomych aby łaskawie uwzględnić go raczyli.

Tylko 8 dni jest do widzenia

Menażerya L. CASANOVY

na placu Sapieżyńskim.

Co tylko przybyła wielka menażerya, zawierająca zbiór największych i najrzadszych zwierząt drapieżnych, jest dziennie do widzenia od godziny 8éj z rana do godziny 7éj wieczornéj. Karmienie odbędzie się: o godzinie 6téj po południu; przy téj sposobności widać dopiero naturę dziką każdego zwierza.

Cena wnijścia: na 1. miejsce Sgr. $7\frac{1}{2}$, na 2. Sgr. 5, na 3. Sgr. $2\frac{1}{2}$.

Tylko 8 przedstawień.

CYRK NA PLACU DZIAŁOWYM.

Dziś pierwsze wielkie przedstawienie w teatrze małp, na które uprzejmie zaprasza

L. Casanova.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21. Kwietnia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	91	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$	—